

Z kamerą wśród oper #5

Przed nami czas na ostatnią, piątą odsłonę cyklu *Z kamerą wśród oper*. 16 marca obejrzymy operę *Orlando* Jerzego Fryderyka Händla w reżyserii Natalii Kozłowskiej.



Od połowy stycznia do połowy marca w co drugą środę o godzinie 18:00 zapraszamy do jednej z najnowocześniejszych sal audiowizualnych w Warszawie na pokazy spektakli operowych zarejestrowanych przy udziale NInA. Każdy z nich zakończy się spotkaniem z artystami, odpowiadającymi za różne elementy dzieła totalnego, jakim jest opera: libretto, muzykę, scenografię, reżyserię i wykonawstwo. Kompozycje pochodzą z niemal wszystkich epok: od baroku przez klasycyzm i początek XX wieku, po wiek XXI, co pokazuje ciągłość gatunku mimo powierzchownych różnic. Wspólnym mianownikiem zdaje się być mit – w wydaniu greckim (*Orfeusz i Eurydyka*), zaczerpnięty z historii starożytnej (*Agrippina*) albo literatury (*Orlando*), wykreowany od podstaw (*Król Roger*) albo podważany (*Madame Curie*). Jak odnajdują się współcześni twórcy wobec mitu i wobec kanonu, tak reżyserskiego, jak muzycznego? I jak dziś rejestrować operę, oddać to wszechogarniające doświadczenie za pomocą płaskiego ekranu i kilku głośników?

Najbliższy pokaz:

16 marca, godz. 18: *Orlando* (1733/2015), 155'

Muzyka: [Georg Friedrich Händel](#), reżyseria: Natalia Kozłowska, kierownictwo muzyczne: Lilianna Stawarz, scenografia i kostiumy: Julia Skrzynecka, wykonanie: Jakub Monowid (Orlando), Aleksandra Zamojska (Angelica), Artur Janda (Zoroastro), Dagmara Barna (Dorinda), Damian Ganclarski (Medoro), Royal Baroque Ensemble

Główny wątek fabularny opery zaczerpnięty został z jednego z najważniejszych dla kultury europejskiej eposów – *Orlanda Szalonego* Ludovica Ariosta. Opowieść ta była inspiracją dla takich artystów jak Tasso, Cervantes, Szekspir, Lope de Vega, Borges, Mandelstam, Vivaldi, Händel właśnie, Haydn, Tiepolo, Ingres, Redon, Dürer. *Orlando* to opera stylistycznie stojąca pomiędzy komedią, tragedią i opowieścią fantastyczną. Historia rycerza, który w imię ideałów – w imię miłości, gotowy jest na każdą próbę, ale nie na próbę bezsilności. To opowieść o ludziach zabłąkanych w świecie uczuć jak w gęstwinie leśnej, opowieść o miłości odrzuconej, zranionej, zawiedzionej, szalonej, ale również – paradoksalnie – szczęśliwej.

Po projekcji spotkanie z klawesynistką i dyrygentką Lilianną Stawarz

Dotychczas obejrzałyśmy:

20 stycznia: *Madame Curie* (2011)

Muzyka: Elżbieta Sikora, libretto: Agata Miklaszewska, reżyseria: Marek Weiss, kierownictwo muzyczne: Wojciech Michniewski, scenografia: Hanna Szymczak, wykonawcy: Anna Mikołajczyk (Madame Curie) i inni, Chór i Orkiestra Opery Bałtyckiej

Marka Weissa motywowała chęć, by „odbrzązować jej [Curie-Skłodowskiej] pomnik i przywrócić pamięci o niej bardziej ludzki wymiar”. Postanowił „na swój, operowy sposób opowiedzieć o tej niezwykłej kobiecie, która podbiła świat, pokonując niebывałe trudności, niechęć, wrogość i własne słabości”. Z kolei kompozytorka Elżbieta Sikora mówiła: „Chciałam intensywność postaci Marii przenieść na całość opery. Intensywność, która kryje się często w pianissimo spokoju, w zatrzymanych nutach, w szmerach, by wybuchnąć gdzie indziej ostrą barwą. Dźwięki orkiestry, a także fragmenty elektroniczne, otaczają solistów-śpiewaków, tworząc dodaną czasoprzestrzeń muzyczną”.

3 lutego: *Orfeusz i Eurydyka* (1762/2009), 77'

Muzyka: [Christoph Willibald Gluck](#), libretto: Ranieri de' Calzabigi, reżyseria: Mariusz Treliński, kierownictwo muzyczne: Łukasz Borowicz, scenografia: Boris Kudlička, kostiumy: Magdalena Musiał, wykonanie: Wojciech Gierlach (Orfeusz), Olga Pasięcznik (Eurydyka), Lenka Máčliková (Amor) oraz Soliści, Chór, Balet i Orkiestra Opery Narodowej

Inscenizacja operowego arcydzieła klasycyzmu przenosi historię Orfeusza i Eurydyki we współczesne mury blokowiska; reżysera nie interesuje wieloznaczność mitu, lecz osobisty wątek, który mógłby dotyczyć każdego. Narracja bliższa jest *Scenom z życia małżeńskiego* Bergmana niż antycznej wersji historii. Wyprawa Orfeusza po ukochaną Eurydykę – mężczyzny niewiele wiedzącego o życiu i miłości, nieprzygotowanego na utratę bliskiej osoby – staje się drogą w głąb siebie; jest próbą pogodzenia z bezradnością wobec śmierci. W micie Eurydyka umiera od ukąszenia węża, w spektaklu Trelińskiego miota się po mieszkaniu i ostatecznie popełnia samobójstwo.

17 lutego: *Agrippina* (1709/2014) , 178'

Muzyka: [Georg Friedrich Händel](#), reżyseria: Natalia Kozłowska, kierownictwo muzyczne: Lilianna Stawarz, scenografia: Cezary Koczwarski, kostiumy: Martyna Kander, wykonanie: Anna Radziejewska (*Agrippina*), Barbara Zamek (*Poppea*), Michał Sławecki (*Neron*), Wojciech Gierlach (*Klaudiusz*) i inni, Royal Baroque Ensemble

Jedno z najświetniejszych dzieł Händla, które po prawykonaniu zagrano 26 razy z rzędu! Czarna komedia pełna intryg, niespodziewanych zwrotów akcji i zapadających w pamięć wirtuozerskich arii. Tytułowa bohaterka otrzymuje wiadomość o tragicznej śmierci męża. Natychmiast postanawia, że następcą władcy Rzymu zostanie Neron, jej syn z pierwszego małżeństwa, i rozpoczyna misternie utkaną intrygę, w którą wplątuje swoich kochanków. Już trwają przygotowania do koronacji, gdy niespodziewanie okazuje się, że Klaudiusz jednak żyje... *Agrippina* w wydaniu Natalii Kozłowskiej została bardzo entuzjastycznie przyjęta przez publiczność i krytykę, która chwaliła pomysłowość, humor i precyzję inscenizacji.

2 marca: *Król Roger* (1926/2007), 92'

Muzyka: [Karol Szymanowski](#), libretto: Jarosław Iwaszkiewicz, reżyseria: Mariusz Treliński, kierownictwo muzyczne: Ewa Michnik, scenografia: Boris Kudlička, kostiumy: Wojciech Dziedzic, wykonanie: Andrzej Dobber (*Roger*), Aleksandra Buczek (*Roksana*), Pavlo Tolstoy (*Pasterz*), Chór i Orkiestra Opery Wrocławskiej.

Jedynie sceniczne dzieło Szymanowskiego łączy w sobie wątki orientalne i antyczne. W sycylijskim królestwie pojawia się tajemniczy Pasterz, założyciel nowej religii, który po doprowadzeniu na dwór rzuca na wszystkich urok. Królowa Roksana ze świtą odchodzą, a za nią podąża Król Roger. Gdy w końcu ją odnajduje, odkrywa także prawdziwe oblicze Pasterza jako Dionizosa. We wrocławskiej inscenizacji opery Treliński i Kudlička odchodzą od monumentalizmu i historyzmu warszawskiej wersji. Reżyser stara się wydobyć realistyczny wymiar dzieła, pokazując świat władzy, której atrybutami u Rogera stają się garnitur i ciemne okulary, i która sprawia, że Roksana skłania się ku życiu wystawnemu i pustemu.